

# Gedz, RÓWNOWAGA

ubrudzisz ręce jak dotkniesz mej duszy  
czuje jak mocno mnie coś ciągnie w dół  
wokół węże, jak na głowie meduzy  
tylko czekają na zamianę ról  
im wyżej jesteś, tym większe pokusy  
tak łatwo stracić pod nogami grunt  
na dobre i złe zawsze ze mną mój ból  
ubrudzisz ręce jak dotkniesz mej duszy  
czuje jak mocno mnie coś ciągnie w dół  
wokół węże, jak na głowie meduzy  
tylko czekają na zamianę ról  
im wyżej jesteś, tym większe pokusy  
tak łatwo stracić pod nogami grunt  
na dobre i złe zawsze ze mną mój ból  
mój ból, mój ból

co dzień się z tym zmagam  
te demony we mnie nie przestają gadać  
nic nie wkur\*\* bardziej niż zachwiana równowaga  
nieraz wchodzi do mieszkania i rzuca na nagarnia

co dzień się z tym zmagam  
oni nie potrafią o uczuciach gadać  
jedyne co oferują ci, to pusta bragga

prościej niż się zastanawiać  
jest napird\* hałas

pokochali mnie za smutną muzę  
jeden mały problem – nie chce być już smutny dłużej  
endorfiny – tak bardzo ich potrzebuję  
zanim uśmiech....  
mam tak zawsze gdy się budzę  
czy to prawda czy strefa złudzeń  
powoli się w tym gubię

w krew wchodzi lepiej jak pijesz na lodzie  
albo kiedy zagryzasz cytrusem  
by nie myśleć że czas tak jak złodziej  
w sekundę zawija minutę

tam skąd pochodzę na wynajem smutek  
odbiera radość i zabija duszę  
a to że są dni gdy jesteś na plusie  
paradoksalnie jest największym minusem

ubrudzisz ręce jak dotkniesz mej duszy  
czuje jak mocno mnie coś ciągnie w dół  
wokół węże, jak na głowie meduzy  
tylko czekają na zamianę ról  
im wyżej jesteś, tym większe pokusy  
tak łatwo stracić pod nogami grunt  
na dobre i złe zawsze ze mną mój ból  
ubrudzisz ręce jak dotkniesz mej duszy  
czuje jak mocno mnie coś ciągnie w dół  
wokół węże, jak na głowie meduzy  
tylko czekają na zamianę ról  
im wyżej jesteś, tym większe pokusy  
tak łatwo stracić pod nogami grunt  
na dobre i złe zawsze ze mną mój ból  
mój ból, mój ból